

*Sygn. akt I C 188/19*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny**

w składzie następującym:

**Przewodniczący** sędzia Przemysław Jagosz

Protokolant prac. sąd. Natalia Indyka

**po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2019 r., w Olsztynie, na rozprawie,**

sprawy z powództwa **A. L.**

przeciwko **Skarbowi Państwa – (...) Dyrektorowi Ochrony Środowiska w O.**

o zapłatę

**I. oddała powództwo;**

**II. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 5 400 zł.**

*Sygn. akt I C 188/19*

## UZASADNIENIE

Pozwem, nadanym w dniu 19.03.2019 r. (koperta k. 60), powód zażądał od pozwanego Skarbu Państwa – (...) Dyrektora Ochrony Środowiska w O. kwoty 113 533,59 zł oraz zwrotu kosztów postępowania zabezpieczającego w wysokości 2.850,59 zł i kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub złożonego spisu kosztów.

W uzasadnieniu wskazał, że na nieruchomości rolnej powoda od dłuższego czasu zalewane są łąki, a przyczyną takiego stanu rzeczy jest działalność bobrów europejskich, w wyniku której doszło do degradacji gruntu i zasianych traw szlachetnych. Zakres szkód wynika z opinii uzyskanej w trybie zabezpieczenia dowodu uzyskanego w sprawie I C 450/18 Sądu Rejonowego w G., a żądanie odszkodowania dotyczy naprawienia szkód powstałych w okresie od 2009 do 2018 r.

(pozew k. 5-7, pismo k. 117).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podniósł zarzut przedawnienia, wskazując, że początek biegu terminu przedawnienia rozpoczął się najpóźniej w dniu 24 czerwca 2014 r. kiedy to powód zwrócił się do pozwanego o wypłatę odszkodowania. Powód wiedział, kto jest zobowiązany do naprawienia szkód wyrządzonych przez bobry, o czym świadczą wcześniejsze wnioski składane w tym przedmiocie w latach 2009-2012.

W ocenie pozwanego powód nie wykazał też, w jakich okresach doszło do powstania szkód, co uniemożliwia ocenę, czy przynajmniej częściowo nie dochodzi naprawienia szkód, za które uzyskał odszkodowanie w latach 2009-2012. Ponadto pozwany:

a) zakwestionował metodykę, jaką posłużył się biegły rzeczoznawca, sporządzając opinię w trybie zabezpieczenia dowodu,

b) wskazał, że przyczyną szkody mogło być zaniechanie rolniczego użytkowania nieruchomości,

c) podniósł, że powód zaniechał czynności mających na celu zapobieżenie powstaniu szkody, przez co w znacznym stopniu przyczynił się do jej powstania szkód.

(odpowiedź na pozew k. 70-74)

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powód jest właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 98 ha, w skład którego wchodzi łąki i pastwiska na działkach ewidencyjnych nr (...) i (...) (obręb T., gmina R.). W granicach geodezyjnych działek:

a) nr (...) – powierzchnia produkcyjna użytków zielonych wynosiła 11,84 ha, przy ogólnej powierzchni działki wynoszącej 29,41 ha,

b) nr (...) – powierzchnia produkcyjna użytków zielonych wynosiła 48,27 ha, przy ogólnej powierzchni działki wynoszącej 51,29 ha.

Z uwagi na piętrzenie się wody z jeziora O. i podtopienia łąk znajdujących się na nieruchomości powoda, decyzją z dnia 28 kwietnia 2009 r. A. L. otrzymał zezwolenie (...) Dyrektora Ochrony Środowiska w O. na rozebranie jednej tam utworzonej przez bobry na rowie melioracyjnym przylegającym do działki nr (...) oraz jednej tamy zbudowanej poniżej tej działki.

W latach 2009-2012 powód kierował pisma do (...) Dyrektora Ochrony Środowiska w O. o oszacowanie szkód powstałych w jego gospodarstwie na skutek działalności bobrów. W latach 2010-2012, powód nie zgłaszał zastrzeżeń co do wielkości i sposobu oszacowania szkód i godził się na zaoferowaną kwotę odszkodowania tj.:

a) w 2010 r. – w wysokości 8 106,84 zł,

b) w 2011 r. – w wysokości 6 059,81 zł,

c) w 2012 r. – w wysokości 7 258,13 zł.

(bezsporne, wypis z rejestru gruntów k. 33-34, mapy k. 31-32, decyzja k. 77, notatka k. 76, korespondencja stron k. 75-108, w szczególności protokoły k. 82, 9, 97 i 108)

W maju 2014 r. rzeczoznawca z (...) Sp. z o.o. w O., działający na zlecenie powoda, dokonał wyceny szkód spowodowanych przez bobry na wskazanych działkach. W jej ramach ustalił m.in., że od 2008 r. znajdujące się tam trwałe użytki zielone oraz grunty rolne są podtapiane w wyniku działalności bobra europejskiego. Wysoki poziom wody spowodowany budową tam i piętrzeniem wody spowodował **brak możliwości** rolniczego użytkowania działek, a w wyniku **kilkuletnich** podtopień trwałe użytki zielone zostały **całkowicie** zdegradowane i porośnięte trzcinami oraz chwastami, zaś na zalanych i podtopionych terenach wypadły **całkowicie** trawy szlachetne. W związku z powyższym w ocenie rzeczoznawcy teren wymagał rekultywacji, której koszt wyceniono na kwotę 53 965,60 zł (przy przyjęciu na podstawie ówczesnych danych, że zdegradowana i podtopiona powierzchnia wynosi łącznie 25,5 ha). Ponadto biegły wyliczył odszkodowanie za utracony zbiór siana oraz zielonki na kwotę 32 979,90 zł.

(wycena k. 42-49)

Pismem z dnia 24.06.2014 r. powód wezwał (...) Dyrektora Ochrony Środowiska w O. do podjęcia negocjacji w sprawie odszkodowania, dołączając wskazaną wyżej wycenę. W odpowiedzi wskazano, że przyznanie odszkodowania może nastąpić po dokonaniu oględzin i oszacowaniu szkód na podstawie złożonego wniosku, a nie na podstawie

prywatnej opinii. Zaznaczono również, że powód uzyskał odszkodowania za szkody spowodowane przez bobry w latach 2010-2012, więc za ten okres nie jest możliwe wypłacenie kolejnego, a nadto wskazano, że odpowiedzialność Skarbu Państwa nie obejmuje utraconych korzyści.

Powód nie złożył wówczas wniosku o dokonanie oględzin i oszacowanie szkód.

(bezsporne, wycena sporządzona przez M. P. k. 42-59, wezwanie k. 12, odpowiedź k. 13)

Pismem z dnia 4.04.2018 r. przed Sądem Rejonowym w G. powód zgłosił wniosek o zabezpieczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania szkód w płodach i uprawach rolniczych na nieruchomości powoda. Powołany w tym trybie biegły ustalił, że na wskazanych działkach w wyniku kilkuletnich podtopień powierzchnia gruntu została zdegradowana (na powierzchni 7,98 ha na działce nr (...) i na powierzchni 29,77 ha na działce nr (...)), a znajdująca się tam roślinność, z wyjątkiem niewielkiej ilości mozgi trzcinowej, nie przedstawia żadnej wartości pokarmowej dla chowanych w gospodarstwie zwierząt. Wartość utraconego plonu oszacował na kwotę 49 830,75 zł, zaś koszt rekultywacji zdegradowanych powierzchni na kwotę 60 853 zł (łącznie 110 683,75 zł).

(bezsporne, opinia biegłego ze sprawy I Co 450/18 SR w G. k. 17-38)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stosownie do art. 126 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie przyrody z dnia 16.04.2004 r. za szkody wyrządzone przez bobry odpowiada Skarb Państwa, przy czym odpowiedzialność ta ma charakter deliktowy (por. m.in. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 20/14) i nie obejmuje utraconych korzyści. Ustalenie wysokości odszkodowania i jego wypłata należy do regionalnego dyrektora ochrony środowiska, który decyzje w tym zakresie podejmuje po dokonaniu oględzin i oszacowania szkód, zaś w sprawach spornych orzekają sądy powszechne (art. 126 ust. 3 i 10 wym. ustawy).

Zaznaczyć trzeba, że przyjęcie, że odpowiedzialność Skarbu Państwa ma charakter deliktowy (tj. jak za czyny niedozwolone), przy braku odrębnej regulacji przedawnienia roszczenia za szkody wyrządzone przez bobry, oznacza, że w tym zakresie znajduje zastosowanie przepis art. 442<sup>1</sup> § 1 Kodeksu cywilnego (k.c.). Zgodnie z jego treścią roszczenie tego rodzaju ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, nie później jednak niż z upływem 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Zważywszy zatem na charakter roszczenia zgłoszonego przez powoda i podniesiony przez pozwanego zarzut jego przedawnienia, w pierwszej kolejności należało ustalić, kiedy doszło do powstania szkody, kiedy powód dowiedział się o jej powstaniu i o tym, że zobowiązany do jej naprawienia jest pozwany Skarb Państwa, a nadto, czy pozew został złożony przed upływem terminu przedawnienia. Ustalenie, że w dacie składania pozwu termin przedawnienia nie upłynął, czyniłoby natomiast zasadnym dalsze ustalenia dotyczące rozmiaru szkody i wysokości odszkodowania oraz rozważania dotyczące ewentualnego przyczynienia się powoda do powstania szkody lub zwiększenia jej rozmiaru.

Poza sporem między stronami było, że powód jest właścicielem działek o nr (...), na których już w latach 2009-2012 doszło do wystąpienia szkód w postaci zalania użytków zielonych spowodowanych działalnością bobrów. W związku z tym powód we wskazanym okresie występował do pozwanego o odszkodowanie, które zostało mu wypłacone i do wysokości którego w tamtym okresie powód nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń.

Potwierdzają to przedstawione przez strony dokumenty, zaś wycena sporządzona na zlecenie powoda w maju 2014 r. dodatkowo wskazuje, że już w tym roku również w wyniku działalności bobrów (tamy i wynikłe stąd piętrzenie wody) i **kilkuletnich** podtopień na obszarze działek nr (...) doszło do szkody polegającej na „całkowitej degradacji trwałych użytków zielonych” oraz całkowitego „wypadnięcia traw szlachetnych”, skutkującej koniecznością „przeprowadzenia rekultywacji tych użytków w celu przywrócenia do użytku rolniczego” (por. wycena k. 44).

Powstanie takiej szkody w tym okresie potwierdza również wniosek pełnomocnika powoda skierowany do pozwanego ((...) Dyrektora Ochrony Środowiska) w dniu 24.06.2014 r. o podjęcie negocjacji w zakresie odszkodowania (k. 12).

Oznacza to, że fakt wyrządzenia szkody polegającej na degradacji użytków zielonych, konieczności ich rekultywacji i utracie plonów zielonki na obszarze działek nr (...), jak również okoliczność, że odpowiedzialnym za jej naprawienie jest pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska), były znane powodowi najpóźniej w dniu skierowania wspomnianego wniosku, tj. w dniu 24.06.2014 r.

Z tą datą najpóźniej zatem rozpoczął bieg termin trzyletniego przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej wówczas przez bobry, który upływał z dniem 24.06.2017 r.

Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, że w kolejnych latach działalność bobrów mogła powiększyć rozmiar szkody, w szczególności w zakresie powierzchni zdegradowanych gruntów, czy też utraconego plonu zielonki.

Po pierwsze, powód nie wykazał, aby w kolejnych latach grunty te, w części niezdegradowanej w 2014 r., były użytkowane rolniczo. Wręcz przeciwnie, z opinii biegłego powołanego w trybie zabezpieczenia dowodu przed Sądem Rejonowym w G. w lipcu 2018 r. i wyjaśnień, jakich wówczas udzielił mu powód, wynika, że od momentu zalania łąk i degradacji runi obszar ten nie był już użytkowany w ten sposób (k. 19 – str. 3 opinii), niemal cała powierzchnia jest nadal zdegradowana i nie ma tam traw szlachetnych, zaś znajdująca się tam roślinność poza drobną częścią nie przedstawia żadnej wartości dla gospodarstwa prowadzonego przez powoda (k. 20 - str. 4 opinii).

Po drugie, sytuację, w której ewentualnie doszłoby do powiększenia szkody - wyrządzonej przez bobry i znanej powodowi już w 2014 r. - wskutek ich działalności w kolejnych latach, przy braku podjęcia działań zapobiegających narastaniu szkody lub ją naprawiających, należałoby ocenić jako sytuację, w której dalsza działalność tych zwierząt w kolejnych latach była w istocie ściśle związana z pierwotnym przejawem ich działalności, której skutkiem była szkoda powstała w 2014 r.

Nie wykazano, aby powód podjął działania zapobiegawcze lub naprawcze po stwierdzeniu szkody w 2014 r., a z przedstawionych dokumentów wynika, że już w tym czasie nie użytkował rolniczo zdegradowanych obszarów, a pozyskaną masę zieloną przeznaczał na ściólkę (k. 19).

W tym stanie rzeczy występujące ewentualnie w kolejnych latach dalsze zdarzenia szkodzące w postaci budowy przez bobry kolejnych tam niewystępujących jeszcze w 2014 r. i kolejnych zalań (czego zresztą w żaden sposób nie wykazano) należałoby uznać za ściśle związane z działalnością tych zwierząt do czerwca 2014 r., a tym samym stanowiące element jednej i tej samej szkody, która wystąpiła w 2014 r. W orzecznictwie sądowym i piśmiennictwie prawniczym wyrażono słuszny pogląd, że w takim wypadku punktem odniesienia dla wyznaczenia początku biegu terminu przedawnienia jest pierwsze (pierwotne) zdarzenie szkodzące, zaś zdarzenia kolejne stanowią tylko powiększenie wyrządzonej przez nie szkody (por. wyr. SN z 31.10.1974 r., II CR 594/74, OSNCP 1975, Nr 12, poz. 175; wyr. SN z 17.2.1972 r., III PRN 2/72, OSNCP 1972, Nr 7–8, poz. 149; wyr. SN z 24.11.1971 r., I CR 491/71, OSNCP 1972, Nr 5, poz. 95; wyr. SN z 21.10.2011 r., IV CSK 46/11, a także W. Dubis w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz KC, 2014, s. 883; M. Safjan w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I, 2013, s. 1281–1282; P. Sobolewski w: Osajda, Komentarz KC, t. II, 2013, s. 657; G. Bieniek, J. Gudowski w: Gudowski, Komentarz KC, Ks. III, cz. 1, 2013, s. 715).

W związku z tym bieg terminu przedawnienia należy liczyć od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie wywołanej tym pierwszym zdarzeniem i osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Jak wskazano wyżej, o szkodzie wywołanej działalnością bobrów i o tym, że zobowiązany do jej naprawienia jest pozwany, powód wiedział najpóźniej w dniu 24.06.2014 r., czyli w dacie wystosowania wezwania do negocjacji w kwestii odszkodowania. Trzyletni termin przedawnienia upływał z dniem 24.06.2017 r., zaś pozew z roszczeniem odszkodowawczym nadano na pocztę w dniu 19.03.2019 r., a zatem niemal 2 lata po upływie terminu przedawnienia.

Nie ma żadnych przesłanek do uznania, że w sprawie wystąpiły okoliczności skutkujące zawieszeniem lub wstrzymaniem biegu przedawnienia. Nie wykazano, aby bieg terminu przedawnienia został przerwany przed jego upływem (art. 123 k.c.), gdyż nie ma danych, które świadczyłyby, że w tym czasie doszło do wszczęcia mediacji lub pozwany uznał roszczenie. Z całą pewnością przerwy biegu przedawnienia nie wywołało też złożenie wniosku o zabezpieczenie dowodu przed Sądem Rejonowym w G.. Czynność ta nie ma bowiem charakteru czynności zmierzającej bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (por. [legalis.pl](http://legalis.pl) – B. Kardasiewicz. Komentarz do art. 123 k.c. za SPP T.2, red. Z. Radwańskiego, 2019, wyd. 3; Komentarz do art. 123 k.c., red. Osajda 2019, wyd. 22/P. Sobolewski).

Zgodnie z art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia. Jak wskazano na wstępie pozwany skorzystał z tego uprawnienia w odpowiedzi na pozew podnosząc stosowny zarzut.

Przyjęcie, że pozwany skutecznie uchylił się od zaspokojenia roszczenia powoda, czyniło zbędnym dalsze ustalenia i rozważenia dotyczące rozmiaru szkody i wysokości odszkodowania. Na tym tle ubocznie zaznaczyć należy, że zgodnie z art. 126 ust. 2 ustawy o ochronie przyrody odszkodowanie za szkody wyrządzone przez bobry nie obejmuje utraconych korzyści, co oznacza, że odpowiedzialnością z tego tytułu nie są potencjalne plony, jakie powód mógłby uzyskać z zdegradowanych upraw poza tymi, które zostały bezpośrednio zniszczone w wyniku działalności zwierzyny. Z dokumentów przedstawionych przez powoda (wyceny z 2014 r. i opinii z 2018 r.) wynikało natomiast, że przedmiotem jego żądania były m.in. plon zielonki utracony z działek nr (...) w sytuacji, w której działek tych nie użytkował rolniczo od zalania tych terenów wodą, a zatem najpóźniej od 2014 r. W konsekwencji, trudno uznać, aby po 2014 r. działalność bobrów spowodowała utratę takiego plonu. W grę wchodziłby co najwyżej plon z uprawy, jaka znajdowała się tam w 2014 r., ale w zakresie szkody powstałej wówczas – jak już wskazano – roszczenia powoda przedawniły się najpóźniej z dniem 24.06.2017 r. i nie mogłyby zostać uwzględnione.

Z tych przyczyn, wobec skutecznego podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia, powództwo podlegało oddaleniu.

Zgodnie z art. 98 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 15.12.2016 r. o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (wykonującej zastępstwo procesowe w sprawie na rzecz innej jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa) zasądzono koszty zastępstwa procesowego w minimalnej stawce wynikającej z § 2 pkt 6 i § 15 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (5 400 zł), gdyż z uwagi na podniesiony zarzut przedawnienia sprawa nie była skomplikowana, nie wymagała znacznego nakładu pracy i została zakończona na pierwszym terminie rozprawy.